

Sygn. akt *I ACa 7/16*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2016r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Elżbieta Fijałkowska (spr.)

Sędziowie: SA Mariola Głowacka

SA Bogdan Wysocki

Protokolant: starszy sekretarz sądowy (...)

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2016 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. G., K. G. (1) i E. G.**

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 6 listopada 2015 r. sygn. akt I C 98/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na

rzecz małoletniego powoda E. G. kwotę 28.000 zł (dwadzieścia osiem tysięcy)

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 kwietnia 2013 roku, a w

pozostalej części jego apelację oddala;

II. oddala apelację powodów A. G. i K. G. (1) w całości;

III. oddala apelację pozwanego;

IV. koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

SSA Mariola Głowacka SSA Elżbieta Fijałkowska SSA Bogdan Wysocki

Sygn. akt I ACa 7/16

UZASADNIENIE

Powodowie A. G., K. G. (2) i małoletni E. G. reprezentowany przez przedstawiciela ustawowego - ojca K. G. (2), po ostatecznym spreycyzowaniu żądania wystąpili z pozwem przeciwko **pozwanemu (...) S.A. w W.**,

domagając się zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powódki A. G. oraz powoda K. G. (2) kwoty po 176.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 kwietnia 2013 r.; na rzecz małoletniego powoda E. G. kwoty 70.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lipca 2013 r. tytułem zadośćuczynienia za krzywdy związane z wypadkiem z dnia 24 maja 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę liczonymi od dnia 1 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od udzielonych pełnomocnictw.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze zasądził od pozwanego na rzecz powódki A. G. kwotę 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11.04.2013 r. do dnia zapłaty (pkt 1); zasądził od pozwanego na rzecz powoda K. G. (2) kwotę 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11.04.2013 r. do dnia zapłaty (pkt 2); w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 3), nakazał ściągnąć z zasądzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa, płatne w kasie Sądu Okręgowego w (...) od powodów: A. G. i K. G. (2) kwoty po 625,05 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 4); nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa, płatne w kasie Sądu Okręgowego w (...) kwotę 372,80 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 5); nie obciążył powoda E. G. obowiązkiem uiszczenia brakujących kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa oraz obowiązkiem zapłaty kosztów procesu na rzecz pozwanego (pkt 6); koszty procesu między stronami stosunkowo rozdzielił i z tego tytułu zasądził od powodów A. G. i K. G. (2) na rzecz pozwanego kwoty po 156,68 zł (pkt 7).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

W dniu 24 maja 2012 r. około godziny 19:50 w B. doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem marki C. (...), jechał prostym odcinkiem drogi, będąc na skrzyżowaniu, nagle z prawej strony na jezdnię wtargnął bezpośrednio przed samochód małoletni pieszy - O. G.. Wskutek potrącenia i doznanych obrażeń ciała, małoletni O. G. poniósł śmierć. Bezpośrednią przyczyną wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł małoletni O. G. było jego niesygnalizowane wtargnięcie na jezdnię. Matka dziecka - powódka A. G. miała wpływ na przebieg zdarzenia i przyczyniła się do powstania szkody, gdyż w sposób nienależyty sprawowała opiekę nad dzieckiem, co w rezultacie doprowadziło do „wyrwania” się dziecka z jej rąk. Gdyby matka małoletniego dochowała wszelkich reguł ostrożności w celu zapewnienia swojemu synowi w trakcie poruszania się przy jezdni należytego bezpieczeństwa, to do wypadku by nie doszło. Dodatkowym czynnikiem, mającym wpływ na zaistnienie zdarzenia było niedostatecznie wczesne rozpoznanie zagrożenia przez kierującego samochodem matki C.. Kierujący przyczynił się do zaistnienia przedmiotowego wypadku w sposób nieznaczny, poprzez niezachowanie szczególnej ostrożności podczas zbliżania się i przejeżdżania przez skrzyżowanie oraz przejście dla pieszych. Kierujący nie poruszał się z nadmierną prędkością, był on jednak zobligowany do zachowania szczególnej ostrożności, która polega między innymi na dostosowaniu prędkości do sytuacji zmieniającej się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. W związku z tym prędkość kierującego samochodem marki C. była niedostosowana do sytuacji drogowej. Niemniej jednak w zaistniałej sytuacji, tj. w przypadku rozpoznania zagrożenia na około 14 metrów przed potrąceniem pieszego, kierujący samochodem marki C. (...), nie miał możliwości uniknięcia potrącenia małoletniego O.. Kierujący miałby możliwość uniknięcia potrącenia pieszego tylko w przypadku, gdyby miał realną możliwość rozpoznania widzenia (pieszy mógł być widoczny dla kierującego po wyłonieniu się zza bariery ochronnej) i natychmiast podjął manewr obronny w postaci awaryjnego hamowania. W takiej sytuacji miałby możliwość zatrzymania pojazdu przed miejscem potrącenia pieszego.

Postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2012 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w (...) umorzył śledztwo w sprawie naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym w dniu 24 maja 2012 r. w B. i spowodowania wypadku, w którym kierujący samochodem marki C. (...) S. S. potrącił małoletniego O. G., który na skutek odniesionych obrażeń

czaszkowo-mózgowych zmarł w szpitalu w N. w dniu 29 maja 2012 r., tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k., wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

U powódki A. G. nie rozpoznano choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznano natomiast zaburzenia adaptacyjne. Po tragicznej śmierci syna występują u niej objawy epizodu depresyjnego, będącego klinicznym przejawem reakcji żałoby. Powódka odczuwała smutek i żal po śmierci dziecka, nie mogła spać, jeść (schudła pomimo zaawansowanej ciąży 4 kg w ciągu miesiąca), niczym się nie interesowała i nie zajmowała w domu. Z uwagi na ciążę nie przyjmowała żadnych leków uspokajających. Ten stan nasilonych objawów depresyjnych utrzymywał się do czasu porodu - 18 sierpnia 2012 r. Po urodzeniu dziecka musiała się nim opiekować, była zmęczona codziennymi obowiązkami, co poprawiło jej codzienną aktywność i sen. Powódka przez cały ten czas codziennie chodziła na cmentarz do zmarłego syna, a obecnie jest na cmentarzu kilka razy w tygodniu.

Obecnie powódka nadal ujawnia obniżenie nastroju, a jej aktywność życiowa jest ograniczona często do grona najbliższych osób - dzieci i męża. Skupiona jest na ciągłym przeżywaniu straty, często wraca myślami do utraty syna. Towarzyszy jej duże poczucie straty, krzywdy. Powyższe symptomy są związane z przeżywanym przez nią procesem żałoby po śmierci syna. U powódki proces ten uległ znacznemu wydłużeniu i mimo upływu ponad dwóch lat od wypadku nadal utrzymują się u niej objawy o charakterze depresyjnym. Powódka ma nadal trudności w radzeniu sobie z tą trudną dla niej sytuacją.

Powódka nie korzystała z leczenia psychiatrycznego i psychologicznego, które mogłyby w znaczący sposób poprawić jej stan zdrowia psychicznego, a tym samym skrócić czas występowania objawów depresyjnych i poprawić jej codzienne funkcjonowanie. Występujące u A. G. zaburzenia są powodem długotrwałego uszczerbku na jej zdrowiu, który wynosi 7 %.

U powoda K. G. (2) nie rozpoznano choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznano natomiast zaburzenia adaptacyjne. Po tragicznej śmierci syna występują u powoda objawy epizodu depresyjnego będącego klinicznym przejawem reakcji żałoby. Powód był w obniżonym nastroju, nie mógł spać, nie zajmował się pracą zawodową. Powyższe objawy (choć w mniejszym nasileniu) utrzymywały się u niego do roku czasu. U powoda pomimo poprawy obecnie jego stanu psychicznego - nadal obserwuje się przeżywany przez niego proces żałoby. Pomimo poprawy stanu zdrowia psychicznego u powoda nadal utrzymują się pojedyncze objawy depresyjne - poczucie straty, krzywdy, powracające myśli o utracie dziecka. Powód nie korzystał z leczenia psychiatrycznego i psychologicznego, które mogłyby w znaczący sposób poprawić jego stan zdrowia psychicznego, a tym samym skrócić czas występowania objawów depresyjnych i poprawić wcześniej jego codzienne funkcjonowanie. Występujące u K. G. (2) zaburzenia są powodem długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, który wynosi 4 %.

Powodowie A. i K. G. (2) po śmierci syna przeżyli głęboką traumę. Powódka dwa razy dziennie odwiedzała grób syna. Powódka obarczała się odpowiedzialnością za zaistniałe zdarzenie. Powodowie unikali kontaktów towarzyskich. Z zaprzyjaźnionym sąsiadem podjęli rozmowę po 3 miesiącach od zdarzenia. W domu powodów pozostały ślady aktywności zmarłego chłopca, liczne zdjęcia oraz przedmioty codziennego użytku. Narodziny drugiego syna wniosły radość w życie powodów, jednak nie zagłuszyły pustki, jakiej rodzice doświadczali po śmierci O.. Stan powodów zaczął stopniowo ulegać poprawie wraz z narodzinami córki. Powódka codziennie wraz z dziećmi odwiedza grób syna, opowiada im o starszym bracie.

Pełnomocnik działający w imieniu powodów wezwał stronę pozwaną do zapłaty należnych im świadczeń z tytułu zadośćuczynienia, precyzując wysokość dochodzonych kwot. Strona pozwana przyznała na rzecz powodów A. i K. G. (2) kwoty po 24.000 zł, przyjmując 60 % przyczynienie się do powstania szkody.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych wytoczone powództwo przez powodów A. i K. G. (2) zasługiwało na uwzględnienie w części, natomiast roszczenie powoda E. G. okazało się bezzasadne.

W sprawie, poszkodowanym jest małoletni niespełna trzyletni chłopiec, a zatem, w sytuacji, gdy przyczynił się on do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia może zostać zmniejszony stosownie do okoliczności,

do których wobec wyłączenia winy, zalicza się ocenę zachowania dziecka według miernika obiektywnej prawidłowości dziecka. Stosowany wzorzec postępowania powinien uwzględniać zróżnicowany, ze względu na rodzaj zdarzenia, stopień świadomości i rozeznania małoletniego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08).

Dokonując oceny zachowania małoletniego poszkodowanego na podstawie art. 362 k.c., Sąd wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w doktrynie prawa cywilnego dominuje pogląd, że przyczynienie się małoletniego, któremu ze względu na wiek winy przypisać nie można, nie prowadzi do zwolnienia sprawcy szkody od odpowiedzialności. Może jednak skutkować zmniejszeniem należnego odszkodowania (zadośćuczynienia) przy uwzględnieniu stopnia tego przyczynienia (por. uchwała SN z 11 stycznia 1960 r., I CO 44/59, OSNCK Nr 4/1960, poz. 92; uchwała SN z 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNC nr 7- 8/1976; wyrok SN z 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06, niepubl.). W przedmiotowej sprawie przyczynienie się małoletniego do zaistniałego wypadku drogowego było niewątpliwie.

Rozstrzygając powyższą kwestię, Sąd miał na względzie opinię sądową z zakresu rekonstrukcji wypadków, opracowaną przez Akademię (...) Ruchu Drogowego, stanowiącą podstawę ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie. Z ekspertyzy tej wynika, że nieprawidłowość pozostającą w związku przyczynowym z zaistnieniem wypadku, popełnił kierujący przez niezachowanie szczególnej ostrożności podczas zbliżania się i przejeżdżania przez skrzyżowanie oraz przejście dla pieszych. Przeprowadzona analiza wykazała, że nieprawidłowość ta pozostawała jednak w nieznacznym związku przyczynowym z zaistnieniem analizowanego wypadku drogowego. Biegły sądowy wskazał natomiast kategorię, że bezpośrednią przyczyną wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł małoletni O. G., było niesygnalizowane wtargnięcie małoletniego na jezdnię. Dodatkowym czynnikiem, mającym wpływ na zaistnienie przedmiotowego zdarzenia było nienależyte sprawowanie przez powódkę A. G. opieki nad dzieckiem, co w rezultacie doprowadziło do „wyrwania” się dziecka z jej rąk, czego skutkiem było przedmiotowe zdarzenie. Jednocześnie można wnioskować, że gdyby matka małoletniego dochowała wszelkich reguł ostrożności w celu zapewnienia swojemu synowi w trakcie poruszania się przy jezdni należytego bezpieczeństwa, to do wypadku by nie doszło.

Wobec powyższego w ocenie Sądu, zachowanie poszkodowanego oraz jego matki było obiektywnie nieprawidłowe, niezgodne z zasadami korzystania z drogi przez pieszych i w istotnym zakresie doprowadziło do powstania szkody. W związku z powyższym Sąd uznał, że stopień „przyczynienia się” zmarłego do powstania szkody wynosi 60 %, przy uwzględnieniu okoliczności, że nie można przypisać winy małoletniemu z uwagi na jego wiek i stopień świadomości.

Ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej (zasady odpowiedzialności) pozwalało Sądowi na rozważenie zakresu wysokości świadczenia, jakie będzie kompensować szkodę sensu largo, której powodowie doznali w wyniku zdarzenia.

Uwzględniając wymiar ekonomiczny zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c., Sąd kwalifikował je jako podstawowe świadczenie, którego celem jest kompensata powstałej krzywdy, tzn. szkody o charakterze niemajątkowym po stronie najbliższych zmarłego poszkodowanego. Przepis ten w żaden sposób nie limituje wysokości zadośćuczynienia, a do jego przyznania wystarczy jedna przesłanka, tj. wykazanie, że występujący z roszczeniem należy do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego. Nie powinno budzić wątpliwości, że ustalając kwotę zadośćuczynienia, każde konkretne roszczenie należy rozpatrywać indywidualnie z uwzględnieniem różnorodnych czynników. W otwartym katalogu uniwersalnych kryteriów, które mogą być obecnie pomocne w określaniu wysokości zadośćuczynienia dla najbliższych, należy zaliczyć takie czynniki, jak: długotrwałość cierpienia i bólu po śmierci najbliższego, trauma, ogrom doznanego cierpienia; poczucie osamotnienia, cierpienia natury moralnej i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej; stopień krzywdy wynikający z utraty pomocy, wsparcia i opieki osoby bliskiej; poczucie straty, żalu, tęsknoty, silne przeżywanie żałoby po zmarłym; utrata czerpania przyjemności z życia rodzinnego; wiek uprawnionego do zadośćuczynienia; potencjalny okres traumy najbliższych i dochodzenia członków rodziny do względnej normalności.

W sytuacji rodziców po śmierci dziecka, do wskazanego powyżej katalogu czynników, Sąd dołączył: nagłe i brutalne rozerwanie więzi rodzica z dzieckiem, utratę prawa rodzica do wychowywania, obserwacji kolejnych etapów życia

własnego dziecka; poczucie krzywdy i bólu, które wywołane jest utratą dziecka; stan psychiczny rodzica po zdarzeniu; pozbawienie możliwości radości z zakładanej przez dziecko rodziny; obserwowania dorosłości i samodzielności dziecka; perspektywy ukończenia przez dziecko nauki, podjęcia pracy oraz przyczynienia się do poprawy sytuacji życiowej członków rodziny; wspólne zamieszkiwanie z rodzicami oraz pomoc, którą świadczyło dziecko względem rodziców i na rzecz gospodarstwa domowego.

Śmierć syna powodów skutkowałą ogromem cierpienia rodziców, trudnych do określenia. Sąd wskazał na treść zeznań powodów A. i K. małżonków G., z których jednoznacznie wynikało, że do tej pory nie pogodzili się ze stratą syna. Przez długi okres, ani powódka, ani jej mąż nie potrafili rozmawiać na temat zmarłego tragicznie syna. Odizolowali się od znajomych, nie utrzymywali kontaktów towarzyskich. Okoliczności te potwierdzają przeprowadzone w sprawie ekspertyzy sądowe - psychiatryczne, z których wynika, iż u powodów A. i K. małżonków G., po nagłej, tragicznej śmierci syna, wystąpiły zaburzenia adaptacyjne. Powodowie nie korzystali jednak z leczenia psychiatrycznego i psychologicznego, które mogłyby w znaczący sposób poprawić ich stan zdrowia psychicznego, a tym samym skrócić czas występowania objawów depresyjnych i poprawić codzienne funkcjonowanie.

Wysokość przyznanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, która ze swej istoty jest niemierzalna w świetle obiektywnych kryteriów, winna być z jednej strony ograniczona intensywnością i trwałością doznanych cierpień, rodzajem naruszonego dobra. W każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny.

Sąd uznał, że istnieją podstawy do przypisania kierującemu pojazdem odpowiedzialności cywilnej za skutki wypadku, niemniej jednak w ograniczonym zakresie. Do wypadku doszło bowiem wskutek niesygnalizowanego wtargnięcia małoletniego na jezdnię oraz niedochowania przez powódkę ostrożności w celu zapewnienia swojemu synowi bezpieczeństwa w trakcie poruszania się przy jezdni.

W związku z tym Sąd uznał za zasadne roszczenia powodów A. i K. G. (2) o przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę i na podstawie art. 446 § 4 k.c. zasądził od pozwanego na ich rzecz kwoty po 40.000 zł. Zdaniem Sądu całkowita suma jaką powodowie A. i K. G. (2) winni otrzymać tytułem zadośćuczynienia winna wynosić kwotę po 160.000 zł. Jednakże suma ta z uwagi na okoliczności przedmiotowego wypadku, w tym nieprawidłową opiekę sprawowaną przez powódkę w trakcie poruszania się z jej synem przy jezdni oraz niewłaściwe postępowanie małoletniego, który w sposób niesygnalizowany wtargnął na jezdnię, a także przy uwzględnieniu faktu, że kierujący jedynie w marginalnym zakresie ponosi odpowiedzialność za to zdarzenie, winna zostać obniżona o 60 %. Tym samym powodowie A. i K. G. (2) powinni otrzymać od pozwanego kwoty po 64.000 zł. Od sum tych Sąd odjął kwoty wypłacone powodom przez pozwanego w wysokości po 24.000 zł. i zasądził na ich rzecz po 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Opinia z zakresu rekonstrukcji wypadków, w swej treści jednoznaczna, wyklucza ustalenie świadczeń na wyższym, aniżeli przyjętym przez Sąd poziomie. Przyjęcie odmiennego stanowiska usprawiedliwiłoby obarczenie kierowcy każdorazową odpowiedzialnością za skutki wypadku, na którego zaistnienie miał znikomy wpływ. W pozostałym zakresie Sąd na podstawie art. 446 § 4 k.c. powództwo jako bezzasadne oddalił.

W odniesieniu do rozstrzygnięcia o odsetkach Sąd uznał, że strona pozwana popadła w opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia od dnia 11 kwietnia 2013 r. Zgodnie z treścią art. 14 ust. 1 u.o.c. zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie. W przedmiotowej sprawie szkoda została zgłoszona zakładowi ubezpieczeń w dniu 11 marca 2013 r., 30 dniowy termin do wypłaty odszkodowania upłynął w dniu 10 kwietnia 2013 r. Następnego dnia po dniu wymagalności roszczenia odszkodowawczego strona pozwana pozostawała w opóźnieniu w zapłacie i od tej daty, zgodnie z przepisem art. 481 § 1 k.c. należą się powodom odsetki za opóźnienie. Nie ma przy tym znaczenia fakt, kiedy wytoczone zostało powództwo o zapłatę.

Sąd Okręgowy, na podstawie art. 446 § 4 k.c., oddalił roszczenie małoletniego powoda E. G., jako całkowicie bezzasadne. W polskim systemie prawnym zarówno płód, jak i dziecko nienarodzone podlegają ochronie prawnej, mającej swoje źródło zarówno w Konstytucji (art. 38), jak i ustawach. Jak wynika np. z art. 1 ustawy z dnia 7 stycznia

1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. Nr 17, poz. 78 ze zm.), prawo do życia podlega ochronie, w tym również w fazie prenatalnej w granicach określonych w ustawie. Ochronę prawną dziecka nienarodzonego zapewniają także przepisy kodeksu cywilnego, czego przykładem jest art. 446¹ k.c. Wobec jednoznacznej treści tego przepisu niewątpliwie jest, że dziecko poczęte - nasciturus ma warunkową zdolność prawną i jeśli urodzi się żywe jest traktowane na równi z dziećmi uprzednio urodzonymi. Zakres dopuszczalnych roszczeń takiego dziecka jest jednak uwarunkowany specyfiką sytuacji związanej z faktem, że w chwili gdy nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, małoletni nie miał jeszcze świadomego kontaktu z rzeczywistością. Z tego też względu zakres jego roszczeń jest ograniczony. Jedną z podstawowych przesłanek warunkujących ocenę rozmiaru krzywdy w przypadku art. 446 § 4 k.c. jest charakter więzi jakie łączyły zmarłego z pokrzywdzonym. W tym wypadku nie doszło jeszcze do powstania więzi między dzieckiem a bratem, a przecież to właśnie z punktu widzenia pokrzywdzonego należy ocenić rozmiar jego cierpień związanych z utratą bliskiej osoby. Dla istnienia podstaw odpowiedzialności istotne jest ustalenie czy pokrzywdzony jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego i stwierdzenie, że istniała odpowiednio silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, OSP 2012, Nr 4, poz. 44). W okolicznościach przedmiotowej sprawy przy uwzględnieniu treści art. 446¹ k.c. należało przyjąć hipotetycznie, że małoletni nawiązałby więź ze zmarłym bratem po urodzeniu. Zdaniem Sądu nie można jednak ocenić rozmiaru jego krzywdy jedynie w oparciu o niektóre kryteria i w oderwaniu od pozostałych przesłanek jakimi łącznie należy się kierować ustalając rozmiar krzywdy w ramach roszczenia z art. 446 § 4 k.c. W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Nie ulega wątpliwości, że zakres krzywdy jest w przypadku tej sprawy ograniczony przez fakt, że nie doszło w ogóle do nawiązania więzi z bratem, dziecko nie było więc świadomym uczestnikiem traumatycznych przeżyć jakie wiążą się z tragiczną śmiercią rodzeństwa. Z zasad doświadczenia życiowego można wyprowadzić wniosek, że u osoby, która ma świadomość straty bliskiej osoby, cierpienia te mają wyraźny charakter w chwili samego zdarzenia, po pewnym zaś czasie, poczucie krzywdy jest łagodzone, a osoba pokrzywdzona dostosowuje się do nowych warunków, pozostawiając jedynie w pamięci obraz zdarzeń, które miały miejsce. W przypadku zaś małoletniego, która nie uczestniczy świadomie w tej części, która wiązała się z poczuciem największej krzywdy, brak było podstaw do uwzględnienia roszczenia.

Z materiału dowodowego zebranego w tej sprawie jednoznacznie wynika, że małoletni powód nie rozumie tego, że jego brat nie żyje. W tej sytuacji brak było jakichkolwiek podstaw do ustalenia, że nastąpiło naruszenie dóbr osobistych małoletniego powoda, w związku z tragiczną śmiercią jego brata. Naruszenie dóbr osobistych musi wiązać się z wystąpieniem negatywnych odczuć. Jak zaś wynika z materiału dowodowego małoletni powód, z uwagi na swój wiek i rozwój emocjonalny, nie rozumie oraz nie potrafi ocenić faktu i skutków śmierci swojego brata. Niezależnie od powyższego zdaniem Sądu w świetle art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - ochronie prawnej podlegają nie wszelkie dobra osobiste. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie można uznać, że śmierć O. doprowadziła do naruszenia dóbr osobistych małoletniego powoda, oraz że pozwany ponosi w związku z tym odpowiedzialność. Powód E. G. tych okoliczności w żadnej mierze nie wykazał i nie uczynił tym samym obowiązku wskazanego w art. 6 k.c. i 232 k.p.c. i dlatego jego powództwo, Sąd na podstawie art. 6 k.c. i 232 k.p.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, a także art. 446 § 4 k.c. i art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. oddalił jako całkowicie bezzasadne. O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając między stronami.

Apelację od wyroku wnieśli powodowie, zaskarżyli go w części oddalającej powództwo w stosunku do: A. G. w kwocie 96.000 zł, K. G. (2) w kwocie 96.000 zł, E. G. w kwocie 50.000 zł. Powodowie zarzucali rozstrzygnięciu:

1. obrazę prawa materialnego tj.:

- art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że nasciturus nie jest najbliższym członkiem rodziny w rozumieniu tego przepisu;
- art. 362 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że A. G. przyczyniła się do zaistnienia wypadku swym zachowaniem polegającym na nieodpowiedniej opiece nad O. G. podczas, gdy sprawowana przez nią opieka oraz metody wychowawcze odpowiadały wszelkim standardom staranności i prawidłowości pod względem pedagogicznym; a także polegającą na, przyjęciu, że do zdarzenia przyczyniło się zachowanie O. G., podczas gdy stopień jego rozwoju nie pozwalała na zastosowanie tego przepisu; a ponadto obniżenie zasądzonego zadośćuczynienia wobec powoda K. G. (2) o przyczynienie się powódki, podczas gdy nie ponosi on odpowiedzialności za jej zachowanie,

1. obrazę prawa procesowego tj.:

- art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o powołanie biegłego z dziedziny położnictwa i ginekologii oraz psychologii dziecięcej na okoliczność prawidłowości zachowania się A. G., polegającego na przykucnięciu przed O. G., gdy ten wpadł w histerię, celem uspokojenia go, co z kolei uniemożliwiło jej podjęcie skutecznej pogoni za nim z uwagi na zaawansowaną ciążę, gdy ten się wyrwał,
- art. 6 kc w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, że E. G. nie udowodnił swych roszczeń, podczas, gdy z treści zeznań świadka I. T. oraz powódki A. G. wynika wniosek odmienny, nadto w pkt 9 pozwu zawarty jest wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry na tę okoliczność, którego sąd niej dopuścił, ani nie oddalił;

Wskazując na powyższe zarzuty powodowie wnieśli o zasądzenie dodatkowo kwot: 96.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11.04.2013 r. do dnia zapłaty na rzecz powódki A. G. tytułem zadośćuczynienia po śmierci syna; 96.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11.04.2013 r. do dnia zapłaty na rzecz powoda K. G. (2) tytułem zadośćuczynienia po śmierci syna; 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11.04.2013 r. do dnia zapłaty na rzecz powoda E. G. tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata oraz o stosowne rozstrzygnięcie o kosztach procesu w tym kosztach zastępstwa adwokackiego za obie instancje.

Nadto na podstawie art. 381 k.p.c. powodowie wnieśli o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych:

- lekarza z dziedziny położnictwa - ginekologii w połączeniu z lekarzem medycyny sądowej na okoliczność ustalenia, czy kobieta w zaawansowanej ciąży (końcówka 7 miesiąca ciąży) byłaby w stanie dogonić małe dziecko 2,5 letnie, które wyrwało się jej z rąk;
- psychologa dziecięcego na okoliczność zachowania się małego O. G., a także określenia, czy zachowanie A. G. tuż przed wypadkiem było prawidłowe z wychowawczego punktu widzenia;
- lekarza sądowego psychiatry lub psychologa dziecięcego na okoliczność doznanego przez E. G. urazu psychicznego, cierpienia i bólu doznanego na skutek śmierci małego brata O., określenie trwałego uszczerbku na zdrowiu jeżeli taki uszczerbek na zdrowiu w związku z urazem psychicznym.

Apelacje od wyroku złożył również pozwany, zaskarżył go w części tj.: w pkt 1 w zakresie zasądzającym roszczenie ponad kwotę 20.000 zł (tj. co do kwoty 20.000 zł) wraz z ustawowymi odsetkami od całej zasądzonej kwoty; w pkt 2 w zakresie zasądzającym roszczenie ponad kwotę

20.000 zł (t.j. co do kwoty 20.000 zł) wraz z ustawowymi odsetkami od całej zasądzonej kwoty; w pkt 5 i 7 w całości. Pozwany zarzucał rozstrzygnięciu:

1. naruszenie prawa materialnego tj.:

- art. 446 § 4 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że powodom ad. 1 i ad. 2 należy się zadośćuczynienie pieniężne w wysokości po 40.000 zł, pomimo, że ustalony stan faktyczny pozwala na stwierdzenie, że kwota ta jest rażąco wygórowana a odpowiednią kwotą zasądzoną z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę winna być kwota nie wyższa niż po 20.000 zł (ponad wypłacone dotychczas przez pozwanego po 24.000 zł);
- art. 481 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że odsetki ustawowe są należne powodom od dnia 11 kwietnia 2013 r., pomimo, że orzeczenie co do wysokości zasądzonego roszczenia ma charakter kształtujący i jego wymagalność przypada na dzień prawomocności wyroku, w którym Sąd przyznaje stronie zadośćuczynienie w określonej wysokości,

1. naruszenie prawa procesowego tj. przepisu art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez Sąd I instancji, a w szczególności w zakresie oceny, że zgromadzony materiał dowodowy wskazywał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla powodów ad. 1 i ad. 2 za doznaną krzywdę będą kwoty po 40.000 zł, pomimo, że sąd uznał za prawidłowe przyjęcie przez pozwanego 60% „przyczynienia się” zmarłego O. G. do powstałej szkody.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 i 2 i oddalenie powództwa ponad kwotę po 20.000 zł z ustawowymi odsetkami oraz o zmianę zasądzonych kosztów procesu stosownie do rozstrzygnięcia, a także o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego jako kosztów procesu.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego oraz o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powodów oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy w granicach obu apelacji Sąd odwoławczy uznał, że tylko apelacja małoletniego E. G. w części zasługiwała na uwzględnienie. Apelacje powodów A. i K. G. (2) oraz pozwanego były bezzasadne. **Sąd Apelacyjny** za własne przyjął ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, a w odniesieniu do zarzutów apelacyjnych podniesionych w apelacjach stron **zważył, co następuje.**

W świetle stanowiska Sądu I instancji nie budziło wątpliwości, że małoletni E. G. urodzony niespełna 3 miesiące po śmierci małoletniego brata O., zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym jako poczęty w momencie szkodzącego zdarzenia, mógł żądać naprawienia doznanego uszczerbku (art. 38 konstytucji, art. 1 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerwania ciąży (Dz. Nr 17, poz. 78 ze zm., art. 446¹ k.c.). W ocenie tego Sądu jednakże, przy uwzględnieniu okoliczności sprawy powód nie wykazał istnienia krzywdy, gdyż nie doszło do nawiązania więzi ze zmarłym bratem oraz naruszenia dóbr osobistych, które musiałoby się wiązać z wystąpieniem u niego negatywnych uczuć.

Sąd Apelacyjny nie podziela tego stanowiska. Interpretowany rozszerzająco art. 446 § 4 k.c., w sytuacji danej pod osąd, może być podstawą odpowiedzialności za uszczerbek będący następstwem śmierci najbliższego członka rodziny dziecka, w tym również brata. Konieczne jest jednak ustalenie, że zachodzi adekwatny związek przyczynowy między zdarzeniem, za które określony podmiot ponosi odpowiedzialność deliktową (według zasad określających jej przypisanie), a szkodą dziecka. Małoletni powód sprostał temu obowiązkowi.

Artykuł 446 § 4 k.c. zezwala na uzyskanie zadośćuczynienia od osoby odpowiedzialnej za śmierć osoby bliskiej bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek dodatkowych przesłanek, poza wymienionymi w tym przepisie, co ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia (por. wyrok SN z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/2011, LexisNexis nr (...), IC 2013, nr

7-8, s. 29). Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 446 § 4 obejmuje różne aspekty krzywdy spowodowanej śmiercią osoby bliskiej. Nie wydaje się, aby nie uwzględniało ono jako przedmiotu ochrony także naruszonej z tego powodu więzi rodzinnej i jego celem nie było wynagrodzenie krzywdy związanej ze zmianą sytuacji członków rodziny zmarłego, skoro pogorszenie ich sytuacji życiowej, mające aspekt majątkowy, podlega uwzględnieniu przy dochodzeniu innego roszczenia - odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. (por. Komentarz do art. 446 K.C. pod red. Jacka Gudowskiego, G. Bieniek LEX OMEGA)

Doznana przez małoletniego E. krzywda polega przede wszystkim na utracie braterskiej więzi jaka bez wątpienia nawiązałyby się między dziećmi. Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi bowiem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c., a podstawą odpowiedzialności pozwanego z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego jest art. 446 § 4 k.c. Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu wyrażonego przez Sąd I instancji, że skoro małoletni powód nie był świadomym uczestnikiem traumatycznych przeżyć, to nie ma podstaw do uwzględnienia powództwa. Okoliczność, że powód jako małe dziecko nie uświadamiał bólu i cierpienia związanego ze śmiercią brata nie może być argumentem za nieprzyznaniem zadośćuczynienia. Chodzi bowiem o to, że rekompensata obejmuje poczucie straty z powodu nienawiązania braterskich więzi, które są niezwykle ważne i istotne w życiu człowieka, w szczególności w dzieciństwie. Poczucie straty będzie towarzyszyło już na zawsze małoletniemu E., zwłaszcza w sytuacji pielęgnowania w jego rodzinie pamięci zmarłego O..

Zebrany materiał dowodowy dostarcza argumentów do tego ustalenia. W świetle zeznań powodów, świadka I. T. i opinii biegłego przedłużający się okres żałoby jego rodziców po stracie małoletniego O., występowanie u nich objawów depresyjnych musi mieć wpływ na sytuację małoletniego E. i przyczyniać się do utrwalania poczucia straty członka rodziny – brata, którego nie poznał.

Wobec tego Sąd Apelacyjny uznał, że w okolicznościach tej sprawy żądana przez powoda suma 70.000 zł jest adekwatna do rozmiaru jego krzywdy.

Obiektywnie nieprawidłowe zachowanie małoletniego O. G. dawało podstawy do zmniejszenia należnego zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie stanowisko Sądu I instancji, że przyczynienie się małoletniego do zaistniałego wypadku było niewątpliwe. Jasno wynika to z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków. Apelujący powodowie nie zdołali podważyć wniosków wypływających z tej opinii. Obiektywnie nieprawidłowe zachowanie dziecka i błędy w nadzorze ze strony matki potwierdziła nie tylko opinia biegłego, ale także zasady doświadczenia życiowego. Dlatego też za zbędne Sąd Apelacyjny uznaje prowadzenie dowodów z opinii biegłego z dziedziny położnictwa i ginekologii oraz psychologii dziecięcej na okoliczność prawidłowości zachowania powódki, a w konsekwencji za niesłuszny uznaje zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. Nie wymaga opinii biegłego psychologa stwierdzenie, że nie można oczekiwać od 3 letniego dziecka zachowania zgodnego z zasadami świata dorosłych, co podkreśla się w apelacji powodów. Okoliczność, że małoletniemu O. z powodu wieku nie można przypisać winy (art. 426 k.c.), nie uzasadnia obciążenia posiadacza pojazdu pełnym obowiązkiem naprawienia szkody, do czego zmierzały uwagi apelacji, także powodów A. i K. G. (2) wskazujących, że sposób sprawowania pieczy na dzieckiem był prawidłowy. Ustalone okoliczności nie dają podstaw do przyjęcia ferowanego w apelacji poglądu. Jest oczywiste bowiem, że matka dziecka, jako osoba zobowiązana do nadzoru nad małoletnim O., uchybiła zasadom prawidłowej opieki nad dzieckiem.

Surowość odpowiedzialności posiadacza pojazdu (art.436 k.c.) wyrażająca się w domniemaniu istnienia związku przyczynowego i ograniczeniu okoliczności egzoneracyjnych nie uzasadnia wniosku, że posiadacz pojazdu ma ponosić w całości skutki niezawinionego zachowania się poszkodowanego. Ryzyko posługiwania się w komunikacji pojazdami mechanicznymi obciąża posiadacza pojazdu w zakresie, w jakim powstanie szkody objęte jest domniemaniem normalnego związku przyczynowego z ruchem pojazdu. Jeżeli przyczyna szkody jest mieszana i jej powstanie pozostaje częściowo w normalnym związku przyczynowym z zachowaniem się, choć niezawinionym, poszkodowanego, obciążenie posiadacza pojazdu pełnym obowiązkiem naprawienia szkody wykraczałoby poza granice ciężącego na nim ryzyka i byłoby nieuzasadnione i krzywdzące. W takim wypadku powinno nastąpić odpowiednie zmniejszenie rozmiarów obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 362 k.c.(por. uchwała składu 7 sędziów - zasada prawna

Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1975 r. III CZP 8/75 oraz przywołane przez Sąd Okręgowy orzecznictwo Sądu Najwyższego).

Uzasadnione zatem jest obniżenie zadośćuczynienia przyznanego małoletniemu E. do kwoty 28.000 zł. przy przyjęciu za opinią, że stopień „przyczynienia się” zmarłego O. do powstania szkody wynosi 60 %. Sąd Apelacyjny zmieniając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok zasądził wskazaną sumę z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (art. 481 k.c.) od dnia 11 kwietnia 2013 r. tj. po upływie 30 dni od zgłoszenia zakładowi ubezpieczeń roszczenia (art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.).

Apelacje powodów kwestionujące zastosowanie art. 362 k.c. pozbawione były racji. W tym zakresie Sąd Apelacyjny odwołuje się do uwag wskazanych wyżej i nie znajduje podstaw do przyznania powodom zadośćuczynienia bez uwzględnienia stopnia przyczynienia się poszkodowanego.

Apelacja pozwanego była bezzasadna. W ocenie Sądu Odwoławczego brak było podstaw do dokonywania jakiegokolwiek korekty poprzez obniżenie przyznanych powodom zadośćuczynień. Zostały one ustalone w stosownej wysokości i odpowiadają regułom określania wysokości zadośćuczynień przysądzanych w podobnych sprawach dotyczących rodzin osób poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych. Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej niezmiernie trudno jest ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Nie ulega przy tym wątpliwości, że krzywda przeżywana przez każdego jest subiektywnie inna. W toku procesu sądowego kluczowe znaczenie przyznać jednak należy nie indywidualnym odczuciom, ale obiektywnej ocenie krzywdy, jaka wiąże się z utratą dziecka. Nie do przyjęcia byłoby bowiem założenie, że mniejszej krzywdy z tytułu śmierci osoby bliskiej doznają osoby, które, z uwagi na indywidualne właściwości swojego organizmu, potrafiły szybciej pogodzić się z tego rodzaju stratą i wrócić do normalnego funkcjonowania. Należy tu odwołać się do przeciętnych, typowych reakcji i przeżyć osób znajdujących się w podobnej sytuacji. Wskazać ponadto należy, że zadośćuczynienie powinno mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość i być tak ukształtowane, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu”. Z drugiej strony orzecznictwo wskazuje na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, co nie może podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/2003, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40). Wyważenie odpowiedniej kwoty, w relacji do okoliczności sprawy, zawsze należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego a ingerencja sądu II instancji jest tu możliwa jedynie w drodze wyjątku - gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. W tym kontekście nie można przyjąć, że zadośćuczynienie przyznane powodom przez Sąd I instancji w okolicznościach niniejszej sprawy zostało zasądzone w nieadekwatnej wysokości.

Sąd Apelacyjny nie podziela również stanowiska, że orzeczenie co do wysokości zasądzzonego roszczenia ma charakter kształtujący i jego wymagalność przypada na dzień prawomocności wyroku oraz za niezasadny uznaje sformułowany na jego podstawie zarzut naruszenia art. 481 § 1 i 2 k.c. Orzeczenie sądowe w postępowaniu odszkodowawczym nie ma charakteru konstytutywnego, nie jest więc źródłem zobowiązania sprawcy szkody względem poszkodowanego do zapłaty odszkodowania. Rzeczywistym źródłem takiego zobowiązania jest czyn niedozwolony. W razie zatem wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę odszkodowania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa zapatrywanie, że również w wypadku zadośćuczynienia za krzywdę pokrzywdzony może żądać zasądzenia odsetek w zasadzie od chwili zgłoszenia żądania. Zgodnie bowiem z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.), zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Według zaś art. 14 ust. 2, w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia

zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. Jest zatem zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c. Te reguły nie zostały przez Sąd Okręgowy naruszone.

Wobec tego na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny apelację powodów A. i K. G. (2) oraz pozwanego oddalił w całości, natomiast apelację powoda E. G. w części ponad przyznaną kwotę 28.000 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Mariola Głowacka Elżbieta Fijałkowska Bogdan Wysocki

--	--	--